

Sygn. akt. I ACa 352/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<b><i>Przewodniczący</i></b>	<b><i>SSA Andrzej Palacz</i></b>
<b><i>Sędziowie:</i></b>	<b><i>SA Dariusz Mazurek</i></b> <b><i>SA Marek Klimczak (spr.)</i></b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. na rozprawie

sprawy z powództwa ***K. B. i G. B.***

przeciwko (...) ***S.A. w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 22 września 2010 r., sygn. akt I C 671/10

I. ***oddala*** apelację,

II. ***nakazuje*** ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie kwotę 8.350 zł (osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt) tytułem opłaty od skargi kasacyjnej, od której powodowie byli zwolnieni,

III. ***zasądza*** od pozwanego na rzecz powódki K. B. kwotę 2.694,60 zł (dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt cztery 60/100) oraz na rzecz powoda G. B. kwotę 1.805,40 zł (jeden tysiąc osiemset pięć 40/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego i apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Powodowie – K. B. i G. B. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. , odpowiednio kwot 150.000zł na rzecz powódki i 100.000 zł na rzecz powoda wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią nienarodzonego dziecka – córki M. B., która nastąpiła na skutek wypadku komunikacyjnego. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powodowie wskazywali art. 446 § 4 k.c.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że dolegliwości w sferze psychicznej, jakich powodowie doznali w związku z utratą nienarodzonego dziecka należy włączyć w zakres rozstroju zdrowia samych powodów, wywołanego obrażeniami ciała doznanymi wskutek wypadku drogowego, za które na podstawie art. 445 § 1 k.c. należy im się

zadośćuczynienie za doznaną krzywdę – a takie świadczenie zostało im wypłacone. Zdaniem pozwanego, brak jest natomiast podstaw do konstruowania w rozpoznawanej sprawie roszczeń z art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 22 września 2010r. częściowo uwzględnił powództwo zasądając na rzecz powódki K. B. kwotę 100.000zł oraz na rzecz powoda G. B. kwotę 67.000zł, w obu wypadkach z ustawowymi odsetkami id dnia 22 września 2010r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 5 października 2008r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego sprawcą był P. M. posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. W chwili wypadku powódka była w 34 miesiący ciąży. Na skutek obrażeń doznanych w wypadku, mimo przeprowadzenia cesarskiego cięcia, córki powodów M. B. nie udało się uratować – urodziła się martwa.

Powodowie bardzo przeżyli śmierć dziecka. Powódka początkowo znajdowała się w stanie szoku. Przez kilka miesięcy stosowała leki psychotropowe i nie wróciła do pracy. Stwierdzono u niej obecność umiarkowanie nasilonych zaburzeń depresyjnych o charakterze reaktywnym. W kwietniu 2009r. zaszła po raz kolejny w ciążę. Po urodzeniu zdrowego syna w styczniu 2010r. stan psychiczny powódki nieco się poprawił. W chwili obecnej wymaga ona kontaktowych wizyt psychologicznych, a w razie utrzymywania się lub nasilania objawów, będzie wymagać psychoterapii lub wsparcia farmakologicznego.

Powód G. B. początkowo nie mógł uwierzyć w to co się stało, odczuwał złość i żal. Ogromnym wstrząsem był dla niego widok martwej córki. Pochował ją na cmentarzu w N., często odwiedza jej grób. Od urodzenia się drugiego dziecka czuje się znacznie lepiej, jest skoncentrowany na utrzymaniu rodziny, wspieraniu żony i wychowaniu dziecka. U powoda stwierdzono zejściową fazę żałoby adekwatnie przeżywaną, bez objawów psychopatologii i konieczności leczenia. Zintegrowana osobowość oraz zastosowanie dojrzałych mechanizmów obronnych pozwoliło mu w miarę szybko wrócić do równowagi psychicznej i prawidłowego funkcjonowania. Obecnie powód nie wymaga pomocy psychologicznej.

W rezultacie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powodów znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., gdyż życie i zdrowie ich nienarodzonego dziecka było chronione przez prawo i dziecko to powinno zostać potraktowane jak najbliższy członek rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Sąd ten podkreślił, że sytuacja prawna rodziców, którzy na skutek czynu niedozwolonego tracą dziecko w 34 tygodniu ciąży, nie może być gorsza od sytuacji rodziców, którzy tracą dziecko np. w kilka dni po urodzeniu.

Sąd Okręgowy argumentował dalej, że w wyniku śmierci swojego nienarodzonego dziecka powodowie niewątpliwie doznali szkody niemajątkowej, co uzasadniało przyznanie im tego tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Określając wysokość tego zadośćuczynienia i różnicując tę wysokość w stosunku do obojga powodów Sąd kierował się rozmiarem krzywdy, jej długotrwałością, wskazując przy tym, że w przypadku powódki stres związany ze stratą dziecka był znacznie silniejszy i dłuższy niż to miało miejsce w odniesieniu do powoda. Krzywdę powódki pogłębił dodatkowo stan połogu, w którym się znajdowała, jak i niepewność w przedmiocie możliwości zajścia w ciążę. Nie negując wielkości poniesionej przez powodów straty, częściowo jednak, zgodził się z twierdzeniem pozwanego, iż przy określeniu stopnia krzywdy doznanej przez powodów należało wziąć pod uwagę fakt, że więzi emocjonalne pomiędzy nimi a nienarodzonym dzieckiem są mniejsze niż to było w przypadku dziecka urodzonego kilkumiesięcznego bądź kilkuletniego, a nadto fakt, iż stan psychiczny po urodzeniu drugiego dziecka uległ poprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana podnosząc zarzut naruszenia przepisu art. 446 § 4 kc poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że nienarodzone dziecko powodów należy do kręgu najbliższych członków rodziny powodów oraz na przyjęciu, że zasądzone zaskarżonym orzeczeniem kwoty zadośćuczynienia pieniężnego są odpowiednie.

Mając na uwadze powyższy zarzut strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za I

instancję. Ponadto domagała się zasądzenia od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu według norm przepisanych .

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 3 lutego 2011 r zmienił zaskarżone orzeczenie i powództwo oddalił . Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że w wyniku wypadku nastąpił zgon płodu co oznacza, że nie ma bezpośredniego poszkodowanego w rozumieniu art. 446 § 4 kc, gdyż w przypadku martwego urodzenia człowiek nie uzyskuje zdolności prawnej i nie posiada zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków. Skoro zatem, nie można mówić o śmierci poszkodowanego, nie zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 446 § 4 kc .

Na skutek skargi kasacyjnej powodów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego .

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż podstawą żądania zadośćuczynienia był w rozpoznawanej sprawie wyłącznie art. 446 § 4 kc, w którym roszczenie o zadośćuczynienie przyznano nie poszkodowanym, a osobom bliskim zmarłego . Z tego względu zdolność prawna zmarłego nie jest przesłanką powstania roszczenia o zadośćuczynienie . Na tle stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy pojawiło się zatem pytanie, czy dziecko nienarodzone znajdujące się na takim stopniu rozwoju, że byłoby zdolne do życia poza organizmem matki, może zostać uznane za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 kc .

Odpowiadając na powyższe Sąd Najwyższy wskazał na istniejące w polskim systemie prawnym regulacje chroniące płód jak i dziecko nienarodzone zaznaczając przy tym, że dalej idącej ochronie podlega dziecko nienarodzone , lecz zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki (por. art.152kk i art. 152 § 3 kk ). Uwzględnienie stopnia rozwoju dziecka nienarodzonego wydaje się być celowe także w prawie cywilnym przy ocenie pojęcia osoby zmarłej z punktu widzenia biologicznego, jak i pojęcia śmierci osoby bliskiej .

Jak argumentował dalej Sąd Najwyższy , powódka była w chwili wypadku w 34 tygodniu ciąży, a jej dziecko nienarodzone było zdolne do życia poza jej organizmem, jednakże – pomimo przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia – nie udało się go uratować i M. B. zmarła na skutek obrażeń odniesionych w wypadku . Dokonanie zabiegu cesarskiego cięcia ma na celu rozdzielenie dziecka z matką i umożliwia mu życie poza jej organizmem . Z medycznego punktu widzenia takie „rozdzielenie” matki i dziecka jest „urodzeniem” i tak też powinno być postrzegane na gruncie prawnym .

Dziecko, które urodziło się martwe nie nabywa wprawdzie zdolności prawnej, jednakże z punktu widzenia ustawy z dnia 29 września 1986 r Prawo o aktach stanu cywilnego ( jedn. tekst Dz. U z 2011 r, nr 212, poz. 1264) jest ono traktowane podobnie jak osoba fizyczna , która zmarła. Zgodnie z art. 38 ust. 2 Prawo o aktach stanu cywilnego, jeżeli dziecko urodziło się martwe sporządza się akt urodzenia, przy czym zamieszcza się w nim adnotację „urodzenie martwe”. Nie sporządza się wówczas aktu zgonu ( art. 38 ust. 2 Prawa o aktach stanu cywilnego in fine), a zatem akt urodzenia pełni jednocześnie rolę aktu zgonu, stanowiąc między innymi podstawę do zorganizowania dziecku pochówku .

Według Sądu Najwyższego, powyższe prowadzi do wniosku, że dziecko nienarodzone , zdolne do życia poza organizmem matki, które zmarło na skutek obrażeń odniesionych w wypadku, może zostać uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 kc. To stwierdzenie z kolei powoduje konieczność rozważenia, czy zachodzi kolejna przesłanka pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia tj. czy nienarodzone dziecko może być osobą najbliższą w rozumieniu tego przepisu . O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalny stopień pokrewieństwa czy powinowactwa . Z tego też względu, aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego sąd powinien stwierdzić, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. Nie inaczej powinno być w sprawie, w której z żądaniem zadośćuczynienia występują rodzice zmarłego dziecka. Także wtedy należy ustalić, czy pomiędzy nimi a zmarłym, istniała więź pozwalająca na uznanie, że było ono uznawane za członka rodziny ( osobą bliską) i jaki był charakter tej więzi .

### **Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie zważył, co następuje:**

Pozwany Zakład (...), skarżąc wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 22 września 2010 r, sygn. akt I C 671/10 w całości, podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 446 § 4 kc poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że nienarodzone dziecko powodów należy do kręgu najbliższych członków rodziny powodów oraz na przyjęciu, że zasądzone zaskarżonym orzeczeniem kwoty zadośćuczynienia pieniężnego po śmierci najbliższego członka rodziny są odpowiednie .

Zdaniem skarżącego, hipoteza przepisu art. 446 § 4 kc dotyczy zawsze sytuacji, w której zmarłym jest osoba fizyczna, a status osoby fizycznej, zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, uzyskuje się w momencie urodzenia . Stąd też do momentu urodzenia się dziecka , nie można uznawać go za członka rodziny.

Przytoczona wyżej argumentacja, dotycząca wykładni przepisu art. 446 § 4 kc, nie mogła być podzielona . Zgodnie z treścią przepisu art. 398<sup>20</sup> kpc sąd, któremu sprawa została przekazana związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Powtórzyć zatem wypada, iż przepis art. 446 § 4 kc powinien być wykładany w ten sposób, że dziecko nienarodzone, znajdujące się na takim etapie rozwoju płodowego, iż jest zdolne do życia poza organizmem matki, które zmarło wskutek obrażeń odniesionych w wypadku, może być uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 kc. Nie ma w tym miejscu potrzeby przywoływania po raz kolejny argumentów, którymi posłużył się Sąd Najwyższy zajmując przytoczone wyżej stanowisko. Z uwagi na wspomniane już związanie , wynikające z przepisu art. 398<sup>20</sup> kpc, rozważenia wymagało jedynie, czy pomiędzy powodami a ich zmarłą córką M. B. wytworzyła się więź pozwalająca na uznanie , że była ona uznawana za członka rodziny ( osobę bliską).

Pozytywnej odpowiedzi na powyższe dostarczają już ustalenia i wnioski poczynione przez Sąd Okręgowy . Z ustaleń tych wynika, że dla powodów córka M. B. była wyczekiwany przez nich pierwszym dzieckiem. Posiadanie rodziny , w tym kilkorga nawet dzieci, było dla nich życiowym priorytetem. Stąd też, już tylko te plany życiowe i oczekiwania, a także okres życia dziecka w organizmie matki ( 34 tygodnie) i krótki termin pozostający do dnia porodu, doprowadziły do zawiązania się między powodami a mającym się wkrótce urodzić dzieckiem bliskich i silnych więzi emocjonalnych.

Pośrednio, ale w sposób wystarczająco weryfikowalny, o charakterze tych więzi świadczy reakcja powodów na śmierć tego dziecka. Tylko bowiem , w przypadku śmierci osób najbliższych, połączonych bliskimi więziami emocjonalnymi, przeżywanie tego faktu jest podobne, jak to miało miejsce w przypadku powodów. Szczegółowe ustalenia w tym zakresie znalazły się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie ma potrzeby w tym miejscu ich powtarzania .

Skarżący kwestionował również wysokość zasądzonych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia pod kątem ich „odpowiedności”. Jak to już wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku uchylającego poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie ratio legis przepisu art. 446 § 4 kc polega na zrekompensowaniu krzywdy wynikającej z całokształtu negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej .

W sporze o wysokość zadośćuczynienia istotnych wskazówek poszukiwać należy w ukształtowanej, również na gruncie art. 445 § 1 kc, wykładni pojęcia „ sumy odpowiedniej”. W świetle wypowiedzi składającej się na tę wykładnię pojęcie to nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, gdyż jej prawidłowe określenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie . Jednocześnie, skoro suma ta jest zawsze określona w sposób ryczałtowy, zawodzą próby konstruowania mechanizmu jej wyliczenia , który miałby bardziej uniwersalny charakter. Przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, aby stanowiło realny ekwiwalent doznanej krzywdy . Z drugiej strony jednak, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa –

przy jednoczesnym nie podważeniu kompensyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zawsze też, powinno obowiązywać indywidualne podejście do każdego przypadku.

Uwzględnienie przedstawionych wyżej dyrektyw na gruncie konkretnej sprawy nigdy nie jest zadaniem łatwym. Chodzi bowiem o to, że przyznane zadośćuczynienie, bez względu na jego wysokość, nie może wymazać z psychiki osoby pokrzywdzonej ujemnych przeżyć związanych z doznaną stratą, w tym wypadku związanych ze stratą dziecka. Może jedynie, poprzez danie pokrzywdzonemu możliwości zaspokojenia określonych potrzeb materialnych, dać pewną innego rodzaju satysfakcję. Funkcji tej nie spełniłoby zadośćuczynienie w kwocie nadmiernie niskiej, jak też w kwocie nadmiernie wygórowanej – nieadekwatnej do stanu zamożności dominującej części społeczeństwa, z którego to składek, w przeważającej części, pochodzą fundusze na pokrycie usprawiedliwionych roszczeń z tego tytułu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota zasądzona zaskarżonym wyrokiem odpowiada zarysowanym wyżej kryteriom.

Lektura uzasadnienia tego wyroku pokazuje, że Sąd I instancji określając wysokość „sumy odpowiedniej” wziął pod uwagę wszystkie istotne aspekty rozpoznawanej sprawy, a w szczególności te okoliczności, które w przypadku powodów miały wpływ na rozmiar ich krzywdy. Adekwatnie do poczynionych w sprawie ustaleń zróżnicował też pomiędzy powodami wysokość zadośćuczynienia, zasadnie przyjmując, że znacząco większe w przypadku powodki natężenie cierpienia i ujemnych doznań psychicznych powinno przełożyć się na znacząco wyższą kwotę zadośćuczynienia.

Nie odpowiada rzeczywistości pretensja, jakoby Sąd I instancji określając wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia na uwzględnił wypłat likwidującego szkodę. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że Sąd ten wziął pod uwagę, iż cierpienia psychiczne powodów związane z utratą nienarodzonego dziecka zostały przez ubezpieczyciela częściowo zrekompensowane przez zapłatę na ich rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 kc. Nie można też zapominać, że w wyniku przedmiotowego wypadku komunikacyjnego sami powodowie doznali obrażeń ciała i wypłacone im na podstawie art. 445 § 1 kc świadczenie należy odnieść przede wszystkim do krzywdy jakiej doznali oni sami w związku z obrażeniami ciała, niezależnie od tej, która wynika z utraty dziecka. Nie można też zgodzić się z poglądem skarżącego, że rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią dziecka powodów był porównywalny do krzywdy, jaką oni sami doznali w wyniku wypadku i dlatego zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 446 § 4 kc powinno być na poziomie tego, które wypłacono na podstawie art. 445 § 1 kc. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie wymaga szerszych wywodów teza, iż ciężar gatunkowy krzywdy wywołanej śmiercią dziecka jest zawsze (jeśli pominąć przypadki skrajne, wkraczające w obszar patologii) nieporównywalnie wyższy niż to jest w przypadku cierpienia spowodowanych obrażeniami ciała doznany przez rodzica.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie znalazł dostatecznie usprawiedliwionych podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku także jeśli idzie o wysokość zasądzonych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia.

Dodać wypada, iż w judykaturze ugruntował się pogląd, że korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Zadośćuczynienia zasądzone na rzecz powodów, aczkolwiek stosunkowo wysokie, nie mogą być uznane za rażąco wygórowane.

Z tych przyczyn, działając na podstawie art. 385 kpc, apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego rozstrzygnięto w myśl przepisu art. 98 § 1 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc.